

TADEUSZ WIŚLAŃSKI

UWAGI NAD GENEZĄ NEOLITU PÓŁNOCNEJ CZĘŚCI EUROPY ŚRODKOWEJ

Streszczenie referatu wygłoszonego na posiedzeniu naukowym Zakładu Archeologii Wielkopolski i Pomorza IHKM PAN w Poznaniu w dn. 14 IV 1966

Jednym z bardzo istotnych problemów naszej historii pierwotnej jest zagadnienie rozprzestrzeniania się zdobyczy cywilizacyjnych znamionujących neolit, to znaczy rolnictwa i chowu zwierząt domowych, i związanych z nimi znamion wyższej kultury. Chodzić nam tutaj będzie o przeszczenie ich na grunt północnej części Europy środkowej poza ludy określane w archeologii mianem kultur wstęgowych lub nad-dunajskich. Te bowiem na północ od Karpat, Sudetów i Lasu Turyńskiego stanowiły element napływowy, przynoszący z południa już gotowe formy struktury społeczno-gospodarczej. Ich osadnictwo bardziej zwarte na obszarach lessowych, małymi wyspami sięgające również na tereny Niżu Polskiego, nie mogło pozostać bez wpływu na myśliwsko-rybackie plemiona miejscowe. Ludom kultur wstęgowych należy zatem przypisać bezpośrednio przekazanie na północ podstawowych form gospodarki produkcyjnej. Jak jednak proces ten wyglądał u ludów miejscowych? Mezolit niżu Europy środkowej był silnie zróżnicowany. Obserwujemy tutaj kultury o wysoko zorganizowanych formach gospodarki myśliwsko-zbieracko-łowieckiej, wytwarzające nawet trwalsze rewiry osadnicze z powstałymi osadami-łowiskami. Inne kultury natomiast bardziej ruchliwy tryb życia, z przewagą wyraźnie drobnych i rozproszonych form osadniczych. Stąd też miejscowe podłoże kulturowe w różnoraki sposób reagowało na sąsiedztwo ludów rolniczo-hodowlanych. Zależało to w dużej mierze od przestrzeni dzielącej je od skupisk osadniczych kultur wstęgowych, większych szlaków, którymi się nowe idee rozprzestrzeniały, czy wreszcie stopnia zaawansowania własnej gospodarki. Nic zatem dziwnego, że początkowo tylko niektóre plemiona miejscowe przyjmowały pewne elementy nowej gospodarki, co doprowadziło w efekcie do jeszcze większego niż w epoce poprzedniej zróżnicowania gospodarczego Niżu Europejskiego.

Przyjmowanie nowych zdobyczy cywilizacyjnych przez plemiona miejscowe nie odbywało się na drodze prostej recepcji modelu „gospodarki wiejskiej” wstęgowców, ale zachodził tutaj proces selekcji i dostosowania różnych jej elementów do własnego środowiska naturalnego i kulturowego. Stąd też większy zasięg i znaczenie miał chów zwierząt domowych, bardziej od rolnictwa dostosowany do sezonowego osadnictwa i z natury bliższy charakterowi ludów myśliwskich. Ponadto znajdował on stały potencjalny rezerwuar w faunie miejscowej, z wyjątkiem kozy i owcy, które

dopiero bardzo późno zaczęły na północy odgrywać większą rolę. Taki układ rzeczy odzwierciedlił się w formach osadnictwa najstarszej północnej kultury neolitycznej, tzw. pucharów lejkowatych.

Znajomość uprawy ziemi i chów zwierząt przeniknęły także do strefy nadmorskiej, gdzie przyjęły się u niektórych plemion rybacko-zbierackich, stanowiąc jednak tylko margines gospodarczy, co wynikało z wyjątkowego bogactwa ekologicznego tej strefy. Fakt ten w dużej mierze przyczynił się już od zarania do rozczepienia się neolitu północnego na dwie gałęzie: 1 — rybacko-zbieracko-myśliwska z pewnymi tylko elementami gospodarki produkcyjnej. Bazą tego neolitu były przede wszystkim wybrzeża morskie i pojezierza, a większe jego centra tworzyły się we wschodnich i północnych obszarach nadbałtyckich; 2 — krąg bardziej „ładowy”, skupiał się raczej w bardziej oddalonych od morza dorzeczach Wisły, Odry i Łaby, wykazując ważniejsze tendencje do stopniowego wzrostu znaczenia upraw roślin i chowu zwierząt. Różnice między nimi z czasem pogłębiły się, a większe wyrównanie, i to na innych zasadach, nastąpiło dopiero w epoce brązu.

Krąg „ładowy” w czasie swojego rozwoju przechodził różne przeobrażenia i różnicował się. Generalnie na większości terenów oddalał się od przeciętnego „modelu wstęgowego”. Różnica szła w kierunku znacznie mniejszego niż u wcześniejszych ludów naddunajskich sprzężenia i wzajemnego uwarunkowania gospodarki rolniczej z chowem, przy równoczesnym na wielu terenach mniejszym znaczeniu osady centralnej i trwałości rewiru osadniczego na rzecz bardziej rozproszonych i drobnych form osadnictwa. Zaznaczyły się w nim także większe różnice między poszczególnymi terenami, wśród których jeszcze w głąb neolitu spotkać można grupy o zgoła „mezolitycznej” gospodarce. Wskazuje to, że nie tylko w obrębie specyficznej strefy nadmorskiej żyły długo jeszcze plemiona bazujące na zbieractwie, myślistwie i rybołówstwie. Zatem proces przeobrażeń gospodarczych, mimo zewnętrznych przejawów neolityzacji (ceramika, gładzenie narzędzi kamiennych itp.), nie skończył się na Niżu Środkowoeuropejskim z momentem pojawienia się pierwszej miejscowej rolniczo-hodowlanej kultury pucharów lejkowatych, lecz trwał w różnych postaciach aż do końca epoki kamiennej.